

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA 31 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 31 (685)

Gandhi zamordowany!

Padł ofiarą brutalnych interesów imperialistycznych

Wczoraj w godzinach rannych został zastrzelony w New Delhi wódz Indii Mahatma Gandhi, w chwili kiedy udawał się na poranne modły. Sprawca oddał do Gandhiego 4 strzały i w trzy kwadransy później wielki Hindus zakończył życie. Sprawca został podobno rozpoznany — jest nim Hindus należący do grupy ekstremistów hinduskich.

Przywódca partii kongresowej Pandit Nehru wygłosił przemówienie, w którym nawoływał naród do jedności.

Gandhi został zastrzelony trzema lub czterema strzałami rewolwerowymi w chwili kiedy udawał się na swoją codzienną modlitwę po godzinie 5-tej. Został on trafiony w pierś i upadł zbroczony krwią.

Życie Mahatmy było niewątpliwie przede wszystkim — walką o niepodległość Indii, walką z imperializmem angielskim. Skoro jednak zważymy, że pozabawione wolności i ujęte w twarde jarzmo niewolniczego poddaństwa setki milionów Hindusów były materialnie, nie tylko w przemożeniu ale i dosłownie pariasami, głodującymi i proletariatem w przeciwstawieniu do „białych panów”, reprezentujących klasę „wyższą”, klasę nadzoru i wyzysku kapitalistycznego urosł nam postać Gandhiego i nabierze już nie tylko narodowego, ale i ogólnoludzkiego znaczenia.

Gandhi walczył o słuszne prawo do wolności swego narodu. Ale walczył także o prawo do ludzkiej egzystencji, do ludzkiego — a nie zwierzęcego, w niedzy, brudzie i trudzie — bytowania milionów swoich współbraci, milionów niewolników angielskiego przemysłu i kapitalu.

Upominał się o krzywdę wszystkich wyzyskiwanych, cierpiących i wydziedziczonych synów ludzkości. Był przez całe swoje życie protestem, krzykiem, wyrzutem w stosunku do pasożytów — narodu i pasożytów — jednostek. Bywał czasami dziwny, nigdy nie był kłamliwy, tchérzliwy, przekupny, nigdy nie ugiął się pod presją, prześladowaniem, nie zniechęcała go korzyść osobista, kariera lub pochlebstwo.

I rzecz dziwna, gdy w tej nieugiętej walce z imperializmem, a właściwie z wyzyskiem słabych przez silnych, na naszej półkuli pada wreszcie od kul rewolwerowych Gandhiego — prawie równocześnie na drugiej półkuli „wykańcza się” (w nie co inny sposób) innego, trochę smutnego i trochę śmiesznego dziwaka, ale także przyjaciele wszystkich słabych i pokrzywdzonych, Nieubłagane demaskującego „panów” i „możnych” tego świata — Charlie Chaplina.

Życie tych ludzi, tak od siebie różnych

I-szy dzień Olimpiady Sukces hokeistów

Polska zwycięża Austrię 7:5

Pierwszego dnia Igrzysk Olimpijskich hokeistów polscy sprawili miłą niespodziankę, wygrywając z silną drużyną Austrii w stosunku 7:5. Ponadto w dniu wczorajszym rozegrano mecze:

Szwajcaria — USA 5:4.
Kanada — Szwecja 3:1.
Czechosłowacja — Włochy 22:3.

i tak odległych a połączonych jednym węzłem protestu ustawicznego przeciwko wszelkiej krzywdzie społecznej i los ich — mają swoją tragiczną wymowę.

Dowiemy się jeszcze, czyje ręce są

zbrukane krwią Gandhiego. Wiemy, czyje ręce prześladowają Chaplina. Wydaje się nam, że ci potężni wrogowie do różnych może narodów, ale do jednej klasy należą.

Łamią traktat z Włochami

Okrety USA w portach włoskich. — Nota protestacyjna rządu ZSRR

Donieśliśmy wczoraj o zamierzonej „wizycie” amerykańskich okrętów wojennych w portach francuskich, o podobnych wizytach w Argentynie, Grecji i innych krajach. Donoszą obecnie, że do portów włoskich, Livorno, Brindisi, Genui, Toronto i innych ponownie zawinęły okręty amerykańskie.

Komentatorzy polityczni twierdzą, że owe „wizyty” floty amerykańskiej mają na celu ewentualne poparcie rządu de Gasperi, który jest w swoim kraju mocno niepopularny. Przebywanie jednostek floty USA w portach włoskich jest pogwałceniem art. 71 traktatu pokojowego z Italią. Artykuł ten głosi, że wojska obce winny opuścić granice Włoch do dn. 15 grudnia 1947 r.

W związku z tym ambasador Związku Radzieckiego w Waszyngtonie Paniuszkin wystosował notę do rządu Stanów Zjednoczonych, domagając się powzięcia natychmiastowych kroków celem zastosowania się do art. 71 traktatu pokojowego z Włochami.

Identycznej treści notę rząd radziecki wystosował do Francji z prośbą o powiadomienie o jej brzmieniu wszystkich państw sojuszników i zjednoczonych, których podpisy widnieją na traktacie pokojowym z Włochami.

Dali się szybko „przekonać”

Schuman przeforsował w parlamencie francuskim swoje ustawy dewaluacyjne

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy rządowej wprowadzającej wolny rynek na złoto i obce waluty. Za ustawą oddano 325 głosów przeciw 226.

Wczoraj po południu banki francuskie zostały otwarte dla załatwiania niektórych czynności. W dniu dzisiejszym banki urzędują normalnie, w niedzielę będą również czynne ze względu na uchwałę

nie ustawy o wycofaniu z obiegu banknotów 5.000-frankowych.

Prasa francuska podkreśla, że erozycja socjalistów wobec planów dewaluacyjnych rządu była krótkotrwała. Schuman i jego protektorzy — jak widać — znaleźli metodę szybkiego „przekonania” socjalistów o celowości zarządzeń ministra finansów Mayera..

Współpraca a „blok” p. Bevina

System sojuszków między państwami demokratycznymi służy sprawie odbudowy i pokoju

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa dziennikarzy krajowych i zagranicznych z członkami delegacji rządowej, która powróciła z Moskwy. Wśród pytań, stawianych przez dziennikarzy znalazła się m. in. prośba o skomentowanie często używanego przez prasę zachodnią określenia „blok wschodni” i wyrażenie opinii na temat różnicy między systemem przymierzy państw wschodnio-europejskich a proponowanym przez Bevina związkiem zachodnim.

Odpowiadając na to pytanie, wicepremier Gomułka powiedział m. in.: „Pomiędzy państwami demokracji ludowej

NIE MA ŻADNEGO BLOKU,

a jedynie powszechnie znane przymierza, które mają na celu utrzymywanie pokoju i wzajemną pomoc gospodarczą. Zarówno Polska, jak i każdy inny kraj demokracji ludowej gotów jest współpra-

traktowany w imię utrwalenia pokoju i rozwoju stosunków gospodarczych, które w rezultacie gwarantują niezawisłość każdego z krajów. W tych warunkach termin „blok wschodni” nie znajduje realnego pokrycia w rzeczywistości.

Zdaniem rządu polskiego, — propozycje p. Bevina zmierzają do

PODZIAŁU EUROPY

na dwa bloki, przy czym właśnie blok zachodni nie służy sprawie umacniania pokoju światowego, lecz — w powiązaniu z planem Marshalla, — wymierzony jest przeciwko krajom demokracji ludowych, a w połączeniu z doktryną Trumana ma po prostu na celu ich zastraszenie.

Jest jeszcze i ta różnica — mówi dalej wicepremier Gomułka, — że w naszym systemie porozumień, każdy z krajów, nie zależnie od jego siły gospodarczej i znaczenia na arenie międzynarodowej jest

Na marginesie

(Hor.) Ci wszyscy, którzy narzekają na — bądźmy szczerzy wobec siebie samych — ciągle jeszcze pieniące się u nas: łapownictwo i protekcyjizm, niechże pamiętają o starej prawdzie, że do każdej czynności złożonej potrzeba dwóch lub więcej ludzi. A więc — nie tylko tego, który „bierze”, ale tego który „daje”. Nie tylko tego, który „gotów” jest dać się przekupić lub łowców jakąś jednostką wbrew istniejącym przepisom i z krzywdą ogółu, ale tego, który chce z nim „współdziałać”, chce ze specjalnych, a nie zastużonych przywilejów korzystać. A jednak część społeczeństwa, złożona z ludzi, którzy siebie uważają za uczciwych i narzekają na różne nieprawości, zapomina o tym wówczas, gdy taka większa lub mniejsza nieprawość, daje im osobiście jakieś zyski lub ułatwienia.

Korupcji, łapownictwa i protekcyjizmu nie można wyplenić automatycznie, zgóry. Do tego potrzebne jest przede wszystkim zgodne i solidarne działanie ogółu, podniesienie etyki i poczucia odpowiedzialności za praworządność wśród całego społeczeństwa, wśród nie tylko „dających” i „protegowanych”, ale tych wszystkich, którzy przyglądają się temu biernie, znajdując tylko okazję do utyskiwania i narzekania „w domu” i „w maglu”.

Nie będzie łapowników, gdy nie będzie takich, którzy łapówki dają. Czy o tej bardzo nieskomplikowanej prawdzie pamiętamy? Nie będzie „protektorów”, gdy każdy obywatel będzie przestrzegał zasady, że realizować swój osobisty interes można jedynie i wyłącznie drogą, unormowaną przez przepisy pozytywnie obowiązujące w danym czasie i w danym miejscu.

Zamiast tej normalnej drogi spotykamy trwałą tendencję do omijania istniejących przepisów, do ich lekceważenia i praktycznego anulowania.

Zainteresowanie to ma swoją rozległą i na różny sposób cieniowaną skalę: od zwykłych „wzajemnych usług”, poprzez miłe „śniadanka” i inne pozornie niewinne prezenty, aż do ordynarnej „łapówki”. Jakościowo jest to w gruncie rzeczy ta sama korupcja.

Więc jeszcze raz powtarzamy, że każdy narzekający na istniejący stan rzeczy, powinien przede wszystkim uderzyć się w pierś i przyrzec się dobranej własnemu postępowaniu. Ot, w myśl starożyńskiego Przysłowia: „medice cura te ipsum”, co po polsku znaczy: „lekarzu, lecz najpierw samego siebie..”

NA RÓWNI Z INNYMI.

Będąc potężnym państwem — Związek Radziecki — nigdy nie prowadzi w stosunku do nas ani żadnego z państw polityki dyskryminacyjnej.

Związek Radziecki nigdy nie stawia nam żadnych warunków politycznych, któreby w jakimkolwiek stopniu uszczuplały naszą suwerenność, czego nie można powiedzieć o dość mgliście sformułowanych propozycjach Bevina.

Reasumując — możnaby lapidarnie sformułować to w ten sposób, że nasze sojusze mają na celu

UTRWALENIE POKOJU

i rozwój gospodarczy narodów, natomiast koncepcja związku zachodniego Bevina, wysunięta już uprzednio przez Churchilla — zmierza do podziału Europy na dwa przeciwstawne, zwalczające się bloki — „akończony” wicepremier Gomułka.

Ponad milion dzieci

wymaga należytej opieki i pomocy. — Walka z przestępczością wśród nieletnich jest jeszcze niedostateczna

Zdarzające się co pewien czas wypadki, że głównymi inicjatorami przestępstwa albo też narzędziami w zbrodniczych rękach ludzi dorosłych — są kilkunastoletnie dzieci, świadczą wymownie o konieczności intensywniejszej niż dotąd walki z przestępczością nieletnich.

Walkę tę prowadzi szereg instytucji, co w konsekwencji raczej osłabia jej rezultaty, gdyż wysiłki są często nieskoordynowane, chaotyczne.

W każdym razie jedno jest bezsporne: podstawowym postulatem zwalczania przestępczości, wśród dzieci jest ich należyte wychowanie, otoczenie troskliwą opieką dzieci specjalnie trudnych do prowadzenia i tych, które nie mają własnej rodziny.

Według danych statystycznych Ministerstwa Oświaty, dzieci przebywających obecnie w zakładach i domach dziecka jest około 47 tysięcy. Ogółem, sierot na terenie naszego Państwa jest 150.000, zaś półsierot i potrzebujących opieki — ponad milion.

I należy stwierdzić, że od należytej akcji wychowawczo-opiekuńczej zależy, czy ten milion powiększy kadry przestępców, czy też będzie pełnowartościowym elementem społecznym.

Na podstawie orzeczeń sądowych, nieletni kierowani są do zakładów wychowawczych, prowadzonych przez samorządy terytorialne, lub instytucje charytatywne pod nadzorem Ministerstwa Oświaty. (w zakładach tych przebywa 558 chłopców i 193 dziewcząt), lub do zakładów poprawczych, (prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości), gdzie przebywa obecnie 613 chłopców i dziewcząt.

Celem zakładów poprawczych jest wychowanie chłopców i dziewcząt, którzy znajdują się w zakładzie wskutek spalonego charakteru i pojęć etycznych — na dobrych członków społeczeństwa, oraz danie im umiejętności pracy, która pozwoli im zarobić na utrzymanie.

Wychowanków podzielono na grupy społeczne jak: P.C.K., Przystosowanie Wojskowe, Harcerstwo, ZWM, Straż Ogniowa. W grupach wprowadzono samorząd pod opieką wychowawców-nauczycieli.

Oprócz nauczania w zakresie szkoły powszechnej, utworzono warsztaty szkoleniowe, produkujące nawet na zamówienie prywatne.

Zakłady poprawcze starają się dać swym wychowankom — częstokroć sierotom — opiekę i utrzymanie, oraz wy-

kształcenie zawodowe i wychowanie społeczne i obywatelskie.

Celem odpowiedniego kierowania młodzieżą w zakładach poprawczych, stosowania właściwych metod pedagogicznych zależnie od indywidualności wychowanka — Ministerstwa: Oświaty, Sprawiedliwości i Zdrowia przystąpiły do utworzenia komisji badań kryminologicznych, do której będą zaproszeni przedstawiciele nauki i właściwi specjaliści.

Zadaniem komisji będzie wszechstronne i naukowe badanie właściwości indywidualnych nieletniego przestępcy, oraz okoliczności popełnionego przezeń przestępstwa.

Na wskazaniach komisji, opierać będzie się orzeczenie Sądu dla Nieletnich przy zastosowaniu odpowiedniego środka wychowawczego. Sądów grodzkich dla nieletnich jest w Polsce osiem — jeden z nich znajduje się w Łodzi.

Sukces kolejarzy łódzkich!

Zajęli pierwsze miejsce w wyścigu oszczędzania paliwa

Kolejarze DOKP Łódź odnieśli wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsce w ogólnokrajowym wyścigu oszczędności paliwa na kolejach państwowych.

Jak się okazuje, koleje okręgu łódzkiego zaoszczędziły w roku ubiegłym 182.933 tony węgla w stosunku do dopuszczalnego zużycia, które w dodatku dla dyrekcji łódzkiej jest stosunkowo niższe od norm w innych okręgach.

Gdyby cały ten zaoszczędzony przez kolejarzy okręgu łódzkiego węgiel załadować na wagony, otrzymalibyśmy imponującą ilość 180 pociągów towarowych w pełnym składzie, załadowanych węglem.

Osiągnięte oszczędności świadczą o dużym sukcesie służby mechanicznej okręgu łódzkiego, jak również o tym, że ogłaszane ostatnio nazwiska producentów maszynistów, nagrodzonych za akcję oszczędności paliwa, mają prawdziwie realne podstawy.

Miernik zużycia węgla w łódzkiej DOKP wyniósł w ubiegłym roku przeciętnie 54,8 kg. na 1000 brutto ton, wobec 66,2 kg. w roku 1946. Miernik ten jest bardzo zbliżony do norm, osiągniętych przez kolejniactwo polskie przed wojną, kiedy tabor P.K.P. był pod względem technicznym w najlepszym stanie, a kolejniactwo polskie miało opinię najlepszego w Europie. (k)

ZBOŻE TANIEJE!

Pomyślnie wiadomości nadchodzą z terenu

Sytuacja na rynku zbożowym i mącznym przedstawia się bardzo pomyślnie.

Pomijając już fakt, że zarówno zboże jak i mąka znajdują się na rynku w najzwyklej wystarczających ilościach, ceny zboża wykazują ostatnio wybitnie niską tendencję.

I tak w Wieluniu sprzedawano wczoraj żyto po 2.100 złotych, a więc o 200 złotych taniej, niż żądano jeszcze przed kilku dniami.

W Łodzi obserwowane jest ciekawe zjawisko, polegające na tym, że piekarze nie zgłaszają się po odbiór mąki żytniej, przeznaczanej na wypiek chleba wołnorynkowego.

Przyczyna tego zjawiska również jest bardzo pocieszająca. Jakość chleba karkowego, wypiekanego jak wiadomo z mąki 80 proc., jest tak dobra, że

obecnie ludność wybiera całkowicie przyzwoity chleba, wskutek czego zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie na identyczny chleba wołnorynkowy, droższy jednakże od kartkowego.

Na przykładzie tym najlepiej można ocenić słuszną politykę czynników rządowych, które dla dobra konsumentów zdecydowały na obniżeniu o 10 proc. przemiału mąki.

Jeżeli chodzi o mąkę, to bez żadnych ograniczeń można nabyć ją w sklepach. Stosunkowo mniej jest w sprzedaży mąki pszennej. Dowiadujemy się jednak, że tej mąki znajduje się w najbliższym czasie dostateczna ilość na rynku. Oto w końcu lutego magazyny i sklepy otrzymają znaczne ilości mąki pszennej tak, że popyt będzie się już zupełnie równoważył z podażą. (s)

Nasze Lady

ZOSIA P. Z TORUNIA: Nie wiemy, czym spowodowana jest gorczy, którą przepelniony jest list Pani, wiemy natomiast, że zupełnie bezpodstawnie uogólnia Pani swoje wnioski i zarzuty. Niech Pani nie słucha ludzi, którzy znajdują przyjemność w opowiadaniu innym największych bzdur, licząc, że spotkają naiwnych, którzy w nie uwierzą. Jeśli tylko ktoś chce naprawdę pracować — praca jest dla wszystkich. Jasne, że jeśli np. pan X uważa, że, jego zdaniem, powinien być dyrektorem, a nie urzędnikiem niższego stopnia, to znajomym opowiada, że „nie może dostać odpowiedniej pracy”. Albo konkretnie: W Łodzi nie ma w tej chwili zapotrzebowania na szoferów, ale czy to oznacza, że jest bezrobocie? Czy ci szoferzy nie mogą się zająć pokrewną ich zawodowi pracą, w warsztatach reperacyjnych, mechanicznych, ślusarskich itp. gdzie ludzi potrzeba? Ileż razy zdarza się, że człowiekowi bez zajęcia wskazuje się taką lub inną pracę. Nie zgłasza się, bo on chce czegoś innego. W dużym stopniu dotyczy to kobiet, z których wielki procent to siły niewykwalifikowane. Zamiast poświęcić trochę czasu na nauczanie się zawodu, co trwa kilka miesięcy, co kilka tygodni zmieniają lub chcą zmienić zajęcie. Oczywiście czas mija, one są stale siłą początkującą w takim lub innym zawodzie. Do kogo należy mieć o to pretensje. Czy do instytucji, która — rzecz prosta — płaci więcej pracownikowi wykwalifikowanemu, czy do siebie za brak wytrwałości i odpowiedniego ustosunkowania do wykonywanej pracy? Co do kartek żywnościowych, to wiadomo Pani chyba z wszelką pewnością, że otrzymuje je pracownik dla siebie i wszystkich członków rodziny, których ma na utrzymaniu. Jesteśmy pewni, że Pani potrafi obiektywnie spojrzeć na sytuację i nie pozwoli sugerować się takim czy innym, mówiąc łagodnie, malkontentom, których na szczęście, jest już coraz mniej. Bo ostatecznie można mówić głupstwa tym, którzy żyją poza granicami naszego państwa, nie nie widzą i nie wiedzą, ale tak jak nikt zdrowo myślicy i małego czy otwartego nie uwierzy, że wilki biegają po ulicy Piotrkowskiej, tak samo nie uwierzy bzdur, że w kraju naszym, tak zniszczonym sześciolatnią okupacją, gdzie każda para rąk potrzebna jest do dzieła odbudowy — brak pracy.

MIESZKANIEC ŁÓDZI (K.B.): Zarządzenie dotyczące podwyżki komornego odnosi się tylko i wyłącznie do lokali użytkowych. Jeśli gospodarz żąda wyższej opłaty za mieszkanie prywatne, jest to wyrażne nadużycie.

MARY Z GRUDZIĄDZA: Postanowienie Pani jest bezwzględnie słuszne. Powinna Pani zasięgnąć dokładnej i szczegółowej porady, albo w Poradni Przeciwwgruźliczej, albo u lekarza, który Panią leczył dotychczas. Niepotrzebnie Pani usprawiedliwiała się z napisaniem listu do nas. Dla naszych Czytelników nigdy nie brak nam czasu, ani zainteresowania dla ich spraw. Pozdrawiamy Panią serdecznie.

ZOFIA B. Z KUTNA: Jeżeli załatwi Pani sprawę przydziału i kupna w Urzędzie Likwidacyjnym — uzyska Pani z łatwością zezwolenie ze starostwa na przewóz pianina.

Codzienna nowelka „Expressu”

„Złote serce”

Pani X zjawiła się pewnego popołudnia u pewnej aktorki. Pokojówka wprowadziła ją do saloniku.

AKTORKA: Czym mogę pani służyć?

PANI X: Niech mi pani odda męża!... (chwyta ją za rękę i zaczyna płakać).

AKTORKA: (zastanawia się, jakgdyby czegoś szukała w pamięci).

PANI X: Pani łamie sobie głowę nad tym, kto jest moim mężem? — Mój mąż to taki niski blondyn w binoklach. Jest adwokatem waszego teatru.

AKTORKA: Znam go.

PANI X: Wiem. Niech mi go pani odda (długa pauza).

AKTORKA: Droga pani! Jakże mam pani oddać męża, skoro go wogóle nie zabierałam?

PANI X: Ale pani powiedziała przecież, że go pani zna...

AKTORKA: To jeszcze nie znaczy, że go zabrałam. Znam go, ponieważ w imieniu teatru zawierał ze mną kontrakt, a po'em widziałam go kilkakrotnie u dyrektora.

PANI X: Pani mówi nieprawdę!

AKTORKA: (zupełnie niespodziewanie przechodząc na „ty”) Gdyby nie to,

że masz słodką buzię, mogłabym powiedzieć ci coś przykrego!... Dlaczego przy puszczasz, że uwiodłam ci męża?

PANI X: (za przykładem aktorki przechodzi również na „ty”) Na każdą premierę przysyła ci kwiaty.

AKTORKA: To nieprawda, nie dostałam od niego ani jednego kwiatka.

PANI X: Pewnego razu śledziłam go i zauważyłam, że wchodził do kwaciarni. Tam też dowiedziałam się, że posyła ci kwiaty, ale każde je zanoszą nie na scenę, lecz do garderoby.

AKTORKA: Cóż za przedziwna mistyfikacja! Nic o tem nie wiem!

PANI X: A oto list! Pozwól, że ci go przeczytam: „Kochana Lolu! Dziś nie mogę być w teatrze, ale listownie przesyłam Ci tysiąc jeden całusów.”

AKTORKA: Fenomenalne! Wszystko staje się jeszcze bardziej zagadkowe.

PANI X: O, właśnie!

AKTORKA: W takim razie wszystko w porządku. To nie pierwszy wypadek dla nas aktorek i nie ostatni. Twój mąż gra tę całą komedię, by wybudzić w tobie zazdrość...

PANI X: Na Boga... Więc myślisz, że...

AKTORKA: Twój mąż jest sprytnym adwokatem, który przekonawszy się, że przestajesz go kochać, napisał ten list i zapomnął go rozmyślnie po to, abyś go znalazła. Zamawiał kwiaty, abyś ty myślała, że kocha się we mnie. Prawdopodobnie wieczorem cofnął zamówienie.

PANI X: (uszcześliwiona) Tak sądzisz?

AKTORKA: My aktorki jesteśmy takimi samymi kobietami, jak wszystkie inne, jednak dla wielu snobów stanowimy atrakcję wielkiego stylu. Lubią oni popisywać się znajomością z aktorką, imponuje im nasze towarzystwo, a małe mieszczki obserwują nas z zazdrośnym podziwem. Właściwie mogłoby to schlebiać mojej dumie, iż jestem postrachem dla takich miłych, słodkich zoneczek, jak ty... Czy mąż Twój nie ma jakichś miłosnych listów ode mnie?

PANI X: (z przerażeniem) Nie!

AKTORKA: Bo też nie pisałam do niego nigdy! Gdyby jednak przyszedł do mnie i powiedział: „Pragnąłbym odzyskać miłość mojej żony, bądź więc uśmiechnij się i napisz plomienisty list miłosny. Chciałbym ten list, niby przypadkiem, wyrzucić z kieszeni piaseczka” —

wówczas chętnie napisałabym ten list.

PANI X: Ach, jaka ty jesteś dobra i mądra! Masz złote serce!

AKTORKA: Jestem taka jaka jestem. Ani piękniejsza, ani lepsza niż inne. Żyję jednak w teatrze i dlatego jestem dla was wszystkich czymś groźnym i strasznym, nieprzyjaciółką i rywalką.

PANI X: Czy gniewasz się na mnie?

AKTORKA: Nie!

PANI X: Byłam głupia?

AKTORKA: Teraz jednak zmądrzałaś już chyba, a na przyszłość nie daj się złapać na fałszywą przynętę i nie rewiduj mu kieszeni.

PANI X: Oczywiście, że nie będę już taka naiwna.

AKTORKA: Gdybyś znalazła nawet tuzin moich własnych listów wiedz, że to wszystko komedia. Pozwól mi więc, żeby przysyłał mi dalej kwiaty i przychodził do teatru na próby! Nie mów mi słowa, śmieję się w kułak, bo pamiętaj, że to wszystko robione jest przez ciebie i dla ciebie!

PANI X: (placząc, całuje ją) O, jaka jestem, szczęśliwa.

AKTORKA: (otwiera drzwi do drugiego pokoju i woła): Mążesz waisé. Twoja żona tuż wyszła!

Nowiny z ZOO

Zwierzęta doskonale znoszą zimę. — Kłopoty ze strusiami. — Hipopotamicy „Lusi“ dopisuje niebywały apetyt!

Z łagodnej zimy cieszą się nie tylko ludzie. Dobroczynne jej skutki odczuwają również czworonożni lokatorzy łódzkiego Ogrodu Zoologicznego.

Dyrekcja ZOO postarała się o to, aby szczególnie wrażliwe na chłody zwierzęta zostały odpowiednio przed nimi zabezpieczone w okresie zimy. W tym celu w końcu grudnia r. ub. wybudowano na terenie ZOO specjalny pawilon zimowy, do którego przeniesiono wszystkie zwierzęta, pochodzące z krajów tropikalnych i podzwrotnikowych.

Znalazły więc tu pomieszczenie wszyscy stkie małpy, dromadery, zebra, antylopy, pekari oraz strusie australijskie „emu“.

Jeżeli chodzi o ostatnie — stały się one przedmiotem powszechnej sensacji, a to w związku z następującym wypadkiem jaki wydarzył się na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Pani strusiowa zniosta jaja. Już sam fakt niesienia się strusi w niewoli jest bardzo rzadki. Jeszcze rządszym ewenementem jest wyklucie się strusia w niewoli, dotychczas bowiem wydarzyły się zaledwie dwa takie fakty. Miały one miejsce przed wojną, w ogrodach zoologicznych w Hamburgu i Berlinie.

Strusie jaja wysiaduje nie samica, lecz samiec, który też prowadzi młode. W łódzkim ZOO wyłoniły się jednak poważne trudności, które uniemożliwiają strusiom tę czynność. Przede wszystkim strus, siedzący na jajach, musi mieć odpowiednie warunki. Pawilon zimowy jest jednak szczupły i nie można wyznaczyć strusiom dostatecznego miejsca na ten cel.

Poza tym są jeszcze inne komplikacje. Trudno dociec ojcostwa (przedczesnego). Pani strusiowa przebywa w towarzystwie dwóch samców, z których jeden jest wprawdzie ślepy na jedno oko, jednakże ta wada nie wyklucza faktu, że to on właśnie może być ojcem przyszłych małych strusiąt. A jaja strusie musi wysiadywać właściwy strus.

Z tych więc powodów dyrekcja ZOO była zmuszona zdecydować się na sztuczny wylęg strusi. Przed kilku dniami

przetransportowano trzy jaja strusie przesłano z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności do Szkoły Związku Samopomocy Chłopskiej, mieszczącej się w Woli Błędowej pod Strykowem.

Normalnie okres wylęgania trwa w rodzinie strusiej 60 dni. A więc za dwa miesiące dowiemy się, czy ZOO nasze zdołało się o tak rzadkie w niewoli młode strusie.

Okres zimowy trwa w ZOO do końca marca. W pierwszych dniach kwietnia zwierzęta będzie można z powrotem, przeprowadzić do ich letnich siedzib — do klatek, za ogrodzenia i t.d.

Możliwe, że w tym roku przeprowadzka nastąpi wcześniej, z uwagi na ciepłe dni.

Jak dotąd zima absolutnie nie daje się we znaki zwierzętom, które czują się dobrze i... odznaczają się niepospolitym apetytem. Szczególnie celuje pod tym względem sympatyczna hipopotamica Lusja, która pochłania nieprawdopodobnie ilości jedzenia. Lusja jednak jest zupełnie samoopłacalna. Niech tylko ociepli się na dobre, niech zwiększy się frekwencja w Ogrodzie Zoologicznym, a Lusja zarobi z nadwyżką na to, co zjadła w ciągu zimy! (o)

Niedobitki bandy Warszycy

Bandyci skazani na śmierć oraz długoletnie więzienie

Po zlikwidowaniu nielegalnej organizacji KWP (Konspiracyjne Wojsko Polskie), działającej pod dowództwem „Warszycy“, pozostała jeszcze nieliczna grupa w powiecie sieradzkim i wieluńskim na czele z Małolepszym Janem ps. „Murat“ i „Gruby“, która postawiła sobie za cel kontynuowanie walki bratobójczej.

W okresie od 22 września do 24 października 1947 r. zatrzymano 7 osób, które dokonały szeregu napadów z bronią w ręku. Rabowali pieniądze ze spółdzielni i kas dworców kolejowych, napadali na spokojnych mieszkańców, rabując oprócz pieniędzy — mienie, artykuły żywnościowe, papirosy i t.p. Wywierali kary chłosty m. in. skatowali członka PPR, Pierzaka Bronisława, którego później wraz z bratem zamordowali.

Rolę łączniczki spełniała Janina Kwapisz, udzielając ponadto swego mieszkania na kwaterę dla ukrywających się wywrotowców.

Najbardziej aktywny z pośród ujętej siódemki był Antoni Wyrwas, który po dokonaniu szeregu napadów na spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej i kasy kolejowe, po schłostaniu członków

PPR, po napadzie rabunkowym na sokołtysa Wojciechowskiego Jana w Chojnach, usiłował dokonać zabójstwa na Bronisławie Podsiadłym we wsi Kłocko w pow. sieradzkim. Tu mu się noga podwinęła. Podsiadły, broniąc się, uderzył Wyrwasa cegłą w głowę tak silnie, że ten stracił przytomność. Rozbrojono go i ujęto.

Zarówno w dochodzeniu, jak i na wczorajszym przewodzie sądowym wyszło na jaw, że niektórzy z oskarżonych — pomimo ujawnienia się, uprawiali nadal terrorystyczną działalność, do czego, zresztą, się przyznali.

Sąd pod przewodnictwem majora Salpetera wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Antoni Wyrwas — na karę śmierci, Leon Machala — na 12 lat więzienia (na podstawie amnestii kara zmniejszona do lat 8-miu), Stanisław Leśniak — 10 lat więzienia (kara zmniejszona do połowy), zaś Marianowi Zablockiemu, skazanemu na 5 lat więzienia, karę na podstawie amnestii darowano. Józef Małicki skazany został na 6 lat, Janina Kwapisz — na 4 lata i Józef Lipa — na 1 rok więzienia. (p)

Nowy komisariat utworzony zostanie w Łodzi

Łodzi przybędzie jeszcze jeden komisariat Milicji Obywatelskiej. Powstanie on na terenie śródmieścia i utworzony zostanie z części terenu, należącego administracyjnie do 8-go komisariatu.

O sprawie tej pisaliśmy ostatnio, wskazując, że teren śródmieścia jest przebudowany, wskutek czego ludność narażona bywa na długie wystawianie w rozmaitych urzędach i instytucjach.

Według opracowanego projektu, równocześnie z utworzeniem nowego komisariatu uruchomione zostanie w śródmieściu dodatkowe biuro meldunkowe, biuro rozdzielnictwa kart żywnościowych oraz rejonowe biuro Zarządu Nie ruchomości. Utworzenie tych biur będzie poważnym udogodnieniem dla ludności, mieszkającej w śródmieściu. (a)

Pomoc materialna dla inwalidów wojennych

Renta samotnego inwalidy o 100 proc. niezdolności do pracy wyrosła i 250 zł. miesięcznie. Inwalidzi ciężko poszkodowani otrzymują dodatek w wysokości do 750 zł. miesięcznie, inwalidzi żonaci otrzymują dodatek na żonę w wysokości 250 zł., a jeśli mają dzieci — do 150 zł. na każde dziecko. Poza tym inwalidzi ciężko poszkodowani otrzymują t. zw. dodatek pielęgnacyjny w sumie do 2.000 zł. miesięcznie. W ten sposób renta samotnego, 100-procentowego inwalidy może wynosić łącznie ze wszystkimi dodatkami 4.000 zł. miesięcznie.

Zw. Inwalidów Wojennych ze swej strony stara się, w miarę swych możliwości finansowych przyjąć z pomocą ofiarom wojny przez udziałowe inwalidom ciężko poszkodowanym stałych zasiłków w wys. do 5.000 zł. mies. przede wszystkim dla ociemniałych.

Rejestracja kart na świeże mięso

W czasie od dnia 3 do 14 lutego r.b. włącznie odbywać się będzie w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej rejestracja kart żywnościowych (III kuponu) z miesiąca lutego r.b. na mięso świeże (rabanek).

Należy rejestrować następujące kategorie: Kat. I, IRD3, IRD7, IRD12, „M“ (Macierzyńska) i „C“ dla ciężko pracujących.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart R.C.A.



Przychodząc do lasu nie powinna pani brać ze sobą takich kosztownych drobiazgów. W lesie o złą przygodę nie trudno, a Niemcy lubią bardzo złoto!

Kiedy ja nie rozstaje się nigdy z tą bransoletką! Kiedy miałam czternaście lat dostałam ją na imieniny od ojca! To jest jedyna pamiątka, jaka mi została po nim! I dlatego ją tak bardzo lubię!

Niedługo szli cieniem lasu, gdy ujrżeli małą, porośniętą soczystą trawą polankę.

— Jaki śliczny zakątek! — głośnie zachwyciła się panna — usiadźmy tu na chwilę!

— Nie! spoważniała nagle jego twarz — nie tutaj! Tutej nie chciałbym...

— Dlaczego? — zdziwiła ją jego nagle zachmurzenie.

— Bo na tej polanie rozstrzelał Niemcy jeszcze w 1940 r. pięćdziesięciu chłopów z pobliskich wsi. Miejsce zorano potem, ażeby nie było śladu, ale ludzie wiedzą i pamiętają!

— Tak, chodźmy stąd, to straszne miejsce! — przyspieszyła kroku Olecka.

Jakby cień padł na słoneczność sierpniego poranka.

— Są takie słowa pieśni: „Boże, policz te mogiły, te płaczące matki, żony!“ — zaczęła poważnie Helena — ale teraz jest w Polsce tyle grobów, że nie wiem, czy Bóg zdoła je wszystkie policzyć!

— Za to my liczymy je bardzo dokładnie. Nie zapomniemy nigdy o naszych krzywdach! Stanęliśmy do walki o tyle od nas silniejszym wrogiem. Dajemy każdego dnia świadectwo, że nade wszystko kochamy wolność!

Przystojny, młody chłopak, który z taką nonszalancją zamawiał w dancingu barze „Erika“ kieliszek „Cherry Brandy“, ma teraz w oczach święty zapał.

Takim Helena widziała go po raz pierwszy.

— A pan? Czy pan także jest w szeregu tych, którzy walczą?

Przesunął ręką po czole i uśmiechnął się.

— Ja jestem... za wygodny. Ja po prostu od czasu, do czasu chodzę do modnego lokalu i handluję walutą...

Wiedziała, że ją okłamuje, nie chciała jednak dać mu do zrozumienia, że zna prawdę. Poza tym, tak cudownie

świeciło słońce, tak mocno pachniał żywica las...

Oboje, trochę znużeni, siadają w cieniu brzozy.

Promienie słońca, niby przez zielone sito, przelatują przez gałęzie i tańczą złotymi plamami po murawie. Helena oparła się bezwiednie o ramię towarzysza.

Spogląda na niego z pod rzęs, a serce jej ogarnia fala niejasnych wzruszeń. Ale młody chłopak siedzi spokojnie i spogląda w tamtą stronę, gdzie w oddali czerną się wysokie sosny, rosnące po drugiej już stronie granicy.

Nagle zamigotał w powietrzu malutki czarno-czerwony klejnocik — i koralowa biedronka usiadła na nodze dziewczyny.

Na chwilę przystanąła, jak gdyby zdenerwowana, a potem z wolna zaczęła wędrować ku górze, ażeby zatrzymać się na okrągłym kolanie dziewczyny.

Helena zauważyła, że w oczach Olbrzyckiego, śledzącego wędrowkę biedronki, zamigotał nieznaną jej blask... Instynkt mówił jej, że teraz nastąpi to, czego się bała, i za czym bezwiednie tęskniła.

Przymknęła powieki. Zauważyła jeszcze, że plamki słoneczne tańczą po murawie bardziej złościście niż przed chwilą...

Ale to, czego się spodziewała nie nadeszło.

Zbigniew Olbrzycki podnosi się z wolna i podaje jej dłoń.

— Niech pani wstanie! Mamy jeszcze coś do załatwienia, a czas ucieka! Podniosła się z lekkim westchnie-

niem — i po chwili wędrują dalej między zielonymi drzewami.

Las rzędzie znowu i oczom ich ukazuje się mały przysiółek. Na skraju lasu stoi chatka jeszcze nędzniejsza, niż tamte, które giną wśród gruszy i jałbłoni.

Olbrzycki rozgląda się bacznie dokoła i przechodzi drogą wiodącą obok samotnej zagrody. Musiało mu być bardzo wesoło, bo ni stąd ni zowąd zagwizdał jakąś ludową melodię.

Zaraz potem ukazała się za szczybami chaty zjawia czyjeś niewyraźnej twarzy. Mignęła i znikła za doniczkami fukcji i mirtów.

Młody człowiek skreślił znowu w stronę lasu. Ale idąc powoli, raz po raz oglądał się, jak gdyby kogoś wypatrując...

— Czeka pan na kogoś? — pyta Olecka.

— Nie, nie!... a właściwie tak! — przystaje znowu Olbrzycki wśród gestycznych krzaków jeżyn.

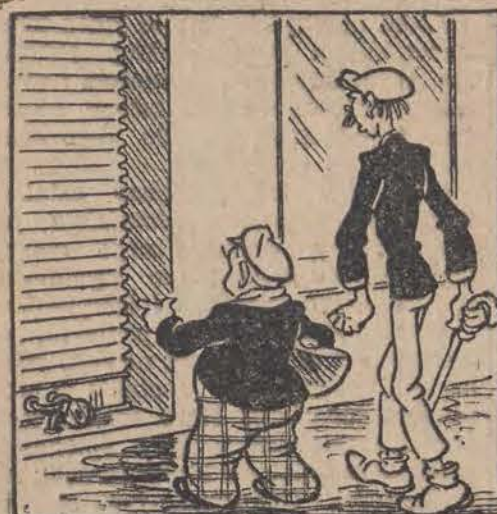
Wnet potem wyłonił się zpoza gmatwaniny jałowców i dzikich malin trzydziestoparoletni mężczyzna w robotniczym ubraniu.

Przybyły obrzucił baczny spojrzeniem towarzyszkę Olbrzyckiego.

— To jest ta pani z dancingu „Erika“, która już raz wyświadczyła mi pewną przysługę! — znacząco przedstawił ją Zbigniew.

Młody chłopak i robotnik serdecznie podają sobie ręce, a potem przybył z kolei wita Helene.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Zamknięte! Pójdziemy chyba od tyłu?
WICEK: — Obojętne z jakiej strony, aby tylko wleźć...



WICEK: — Pieska wasza podrabia na! Gdzie majster, co?
CZELADNIK: — Letę szukać!...
WACEK: — Tylko duchem!



PIEKARZ: — Zwracam gotówkę kochoanym klientom...
WICEK: — Tylko bez czułości! A zwierzyne dać do zoologu!



WACEK: — Króla Popiela ze mnie zrobił! Jak pragnę czkawki!
WICEK: — A mnie „folksdojce” oblaży na fest!

Robotnicy żądają

surowszego ukarania spekulantów

Na ostatnich zebraniach robotniczych w fabrykach, na zebraniu przedstawicieli Rad Zakładowych, oraz na konferencjach w związkach zawodowych przyjęto szereg uchwał na temat walki ze spekulacją.

Robotnicy, podkreślając z uznaniem dotychczasowe osiągnięcia Komisji Specjalnej na tym odcinku, domagali się zwiększenia kar w stosunku do spekulantów, usiłujących wprowadzić zamieszanie w dystrybucji artykułów spożywczych i innych.

Konkretnie zażądano, aby spekulantów tylko raz karać grzywnami pieniężnymi. W razie powtórzenia się wykroczenia spekulanci mają być bezwzględnie kierowani do obozu pracy, a przedsiębiorstwa ich winny być zlikwidowane, aby po powrocie z obozu szkodnicy społeczni nie mogli na nowo uprawiać swego procederu.

W wypadkach szczególnie poważnych, gdy wykroczenia noszą jednocześnie charakter sabotażu gospodarczego — robotnicy żądają kary śmierci dla spekulantów. (s)

Wyniki konkursu

w jutrzejszym „Expressie”

Wczoraj minął ostateczny termin oddawania kuponów Konkursu Świątecznego „Expressu”.

Już wczoraj jury redakcyjne przystąpiło do segregowania odpowiedzi, wybierając te, które odpowiadały warunkom naszego konkursu.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się losowanie trafnych odpowiedzi, zaś jutro, w niedzielnym „Expressie” zamieścimy pełną listę nagrodzonych.

Nagrody można będzie odbierać od środy, dnia 4 lutego, za okazaniem jakiegokolwiek dowodu tożsamości. Czytelnikom zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Chleb na kartki

wydawany będzie od 3 lutego

Od dnia 3 lutego wydawany będzie chleb kartkowy na kartki z lutego.

Posiadacze kart kat. I i kat. I RCA otrzymają po 4 kg. chleba, kat. II — po 3 kg. chleba, kat. III — po 2 i pół kg. chleba, kat. I R i I R RCA po 3 kg. chleba, kat. II R — po 2 kg. chleba, na kartki dziecięce zwykłe oraz RCA — po 3 kg. chleba, na kartki „C” i „C” RCA — po 2 kg. chleba.

Na kartki Ministerstwa Komunikacji wydane zostaną identyczne normy chleba.

Chleb należy odebrać do 15 lutego, gdyż po tym terminie wywołane odcinki tracą swą ważność.

O pociągu pospiesznym

Zakopane — Warszawa

Jak się dowiadujemy w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, ze względu na przypadające święto w dniu 2 lutego pociąg pospieszny Zakopane — Warszawa zamiast 1 lutego odejdzie z Zakopanego w dniu 2 lutego, przyjazd do Warszawy Gł. 3 lutego.

Kiedy to się zmieni?

Nieudolność i samowola władz kwaterek psują wszystkim krew. — Domagamy się jawności wydawanych orzeczeń!

W łódzkich urzędach kwaterek zaczyna się dzieło, o jakim nie śniło filozofom. Już nie nieudolność, ale samowola święci tu niebywałe triumfy. Najgorsze zaś jest to, że jak dotąd, wszystko uchodzi bezkarnie lokalnym kacykom z kwaterek.

Głośnym echem odbiła się w Łodzi sprawa eksmisji przy ul. Piotrkowskiej 128, gdzie wyrzucono na bruk całą rodzinę, nie dając jej żadnego lokalu zastępczego. Wyeksmitowani otrzymali przed kilku dniami jedynie zaświadczenie, upoważniające ich do... szukania sobie innego mieszkania!

A sprawca tej bezprzykładnej eksmisji w okresie zimy urzęduje nadal, a właścicielka mieszkania, która przedtem sama usunęła tychże lokatorów, nadal zajmuje 6-pokojowe mieszkanie.

Mało tego. W mieszkaniu jej oplotowano gabinet dentystyczny, jako pochodzący z szabru. Jak slychać, gabinet ten ma być przydzielony przez OUL osobie, którą Dani spod nr. 128 sprowadziła do swego mieszkania po wyeksmitowaniu „niewygodnych” jej lokatorów!

Czy gabinetu tego nie należałoby raczej przydzielić Wydziałowi Zdrowia m. Łodzi, lub Ubezpieczalni Społecznej, ewentualnie jakiejś innej społecznej organizacji?

Przed kilku dniami kierownik Oddziału Kwaterek przy Starostwie Śródmiejskim wydał dwie decyzje mieszkaniowe. Dwa lokatorzy zamienili się pokojami po wzajemnym porozumieniu. Gdy część mebli była już wniesiona do

mieszkania, nagle kierownik zakomunikował telefonicznie kontrolerom.

ABY... WSTRZYMALI WPROWADZENIE, GDYŻ ZASZYŁY „NIEOCZEKIWANE” OKOLICZNOŚCI.

Tymi „nieoczekiwanymi” okolicznościami miał być fakt, że ktoś przyrzekł głownej właścicielce mieszkania, że będzie miała do swej dyspozycji cały lokal! Tak w każdym razie oficjalnie usprawiedliwiał swój krok ob. kierownik.

Jesteśmy niezmiernie ciekawi, jakim prawem wydał się tego rodzaju dyspozycje wówczas, gdy lokatorzy zważyli się już na miejscu i sprowadzili swe meble? Jesteśmy również bardzo ciekawi, kto ma że zmieniać wydane już przez odpowiedzialnych urzędników decyzje i na jakiej podstawie?

Na wyjaśnienie tej historii czekamy nie tylko my, ale całe społeczeństwo, które bardzo żywo interesuje się „kwiatkami” z ogódką kwaterekowego.

W Łodzi zwalniali się lokale. W Łodzi zwalniali się całe domy. Ostatnio przeprowadzili się do Warszawy centrale Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz „Filmu Polskiego”. Przeprowadziła się też redakcja „Szpilek” i „Kuznicy” oraz wiele central innych Instytucji i organizacji.

Instytucje te zajmowały obszerne lokale aby wymienić tylko dom przy ul. Sienkiewicza 33, okupowany dotąd całkowicie od dołu do góry przez „Film Polski”.

CO SIĘ STAŁO Z TYMI LOKALAMI I DOMAMI? KOMU ZOSTAŁY ONE PRZYDZIELONE? DLACZEGO KWA-

TERUNEK NIE INTERESUJE SIĘ WCALE TA SPRAWA?

Biedność władz kwaterek w tego rodzaju wypadkach doprowadza do tego, że mieszkańcy w ogóle nie przybywa, mimo że przecież coraz więcej ludzi i instytucji opuszcza Łódź na stałe.

Czy nie było obowiązkiem władz kwaterekowych zainteresowanie się tą sprawą w odpowiednim momencie? Przecież o zamierzonej przeprowadzce głośno było w Łodzi. Cwierkały nawet o tym wróble na dachu. Jeden tylko kwaterek „nie wiedział” i w rezultacie okazała ilość lokali przepadała bezpowrotnie, bo do opróżnionych pomieszczeń zdażyły się już wprowadzić inne agendy tejże samej instytucji, która postawiła kwaterek przed faktem dokonanym. Teraz przy takim braku inicjatywy na jaki chronicznie cierpi urząd kwaterekowy, trudno będzie zmienić istniejący stan.

Nieudolność i samowola władz kwaterekowych psują wszystkim krew Łudzie sa rozgoryczeni i oburzeni. Wystarczy tylko kilka minut pobytu w lokalu nrzędu kwaterekowego, aby nasłuchać się cierpkich uwag i sarkaf pod adresem kwaterek.

Ludzie nie skarżą się jednak na to, że mieszkańcy nie ma. Nad tym można tylko ubolewać. Gorycz swa wylewała natomiast na bonzów z kwaterek, którzy NIEPOTRZEBNIE PRZEWLEKAJĄ SPRAWY I WYDAJĄ NIESPRAWIEDLIWE ORZECZENIA, LUB JAK TO MIAŁO MIEJSCE W POWYŻSZYCH WYPADKACH, POCIERAJĄ NIE WIADOMO DLACZEGO I Z JAKICH POWODÓW OSOBY „UPRZYWILEJOWANE”.

Z protekcją musimy nareszcie skończyć! Urzędy kwaterekowe mają trudną funkcję do spełnienia, ale z zadania swego powinny wywiązywać się tak, aby nie było żadnych kwasów. Społeczeństwo nie ma zaufania do władz kwaterekowych i przyznać trzeba — zupełnie słusznie. Domaga się więc wprowadzenia do urzędów kwaterekowych czynnika społecznego, któryby kontrolował ich działalność. A przede wszystkim domaga się,

JAWNOŚCI WYDAWANYCH ORZECZEŃ,

Ludność chce wiedzieć i ma prawo wiedzieć, komu są przydzielane mieszkania.

Przypominamy jeszcze raz wniosek, zgłoszony na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej przez przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy posła i radnego ob. Burskiego: UKRÓCIĆ SAMOWOLE WŁADZ KWATERUNKOWYCH! (o).

Trzej chłopcy rozerwani pociskiem Wstrząsający wypadek w Nowosolnej

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj, około godz. 2-iej po południu, we wsi Nowosolna pod Łodzią.

Kilku chłopców znalazło w polu pocisk artyleryjski, który przynieśli za stodołę i przystąpili do rozbierania go.

W trakcie tego nastąpiła eksplozja. Pocisk rozerwał się, zabijając na miejscu 18-letniego Stanisława Rychlika oraz 3-letniego Mariana Gniewicza, który siedział obok i przpatrywał się tej „zabawie”.

Brat Stanisława Rychlika 15-letni Szczepan został śmiertelnie ranny odłamkami pocisku. W stanie agonialnym, z oberwanymi nogami i wypłyniętym okiem, przewiózł chłopca do szpitala łódzkiego lekarz Pogotowia Miejskiego z Łodzi.

Rozpacz rodziców, którzy w tak tragiczny sposób utracili swe dzieci, jest bezgraniczna. Na miejscu rozgrywały

się dantejskie sceny. Matka Rychlików usiłowała popełnić samobójstwo.

Trzy lata minęły już od zakończenia działań wojennych na naszym terenie, a mimo to w dalszym ciągu na podwórzach, na placach, śmietnikach, w polu i t.d. leżą niewypały, które stwarzają wielkie niebezpieczeństwo dla ludności, a zwłaszcza dla dzieci i młodzieży.

Już niejednokrotnie władze przeprowadzały zbiórki niewypałów i wiele ich usunęto i zniszczono. Władze nie mogą jednak wiedzieć, że na terenie tego a tego zabudowania leży pocisk czy bomba. Dlatego też wielokrotnie zwracano się z apelem do ludności, aby we własnym interesie komunikowała o nie wypałach, celem ich zabrania.

Niestety jednak, nie wszyscy zastosowali się do tego apelu i w rezultacie co pewien czas dowiadujemy się o tak strasznych wypadkach. (s)

SPORT

Na mistrzostwa Polski wyjechały łódzkie drużyny siatkówki

Drużyny piłki siatkowej żeńska H. K. S. i męska A. Z. S. wyjechały na Mistrzostwa Polski. Harcerki walcą w Radomiu, natomiast akademicy we Wrocławiu.

Zarówno jeden i drugi zespół już w pierwszym spotkaniu zetknęli się z najgroźniejszymi przeciwnikami. Hakaesanki mają za przeciwnika A.Z.S. z Warszawy, a Akademicy Spółdzielcy K. S. z Warszawy.

Jako opiekunowie drużyn, którzy jednocześnie będą sędziowali szereg spotkań wyjechali z harcerkami p. Kościelski, a z Akademikami p. Zajaczkowski.

W spotkaniu piłki siatkowej Warszawa — Budapeszt zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 2:1 w poszczególnych setach 15:7, 14:16 i 51:7. W reprezentacji Warszawy wystąpili: Maleszewski, Jaśnicki, Bartoszewicz, Ulatowski, Iwanow i Żybiński.

Następne swe spotkanie rozegrają siatkarze Warszawy z reprezentacją Belgradu.

Trafny wybór

Nowe kierownictwo na karzy ŁKS

W lokalu ŁKS odbyło się doroczne walne zgromadzenie sekcji piłkarskiej tego klubu, na którym dokonano wyboru nowego kierownictwa sekcji.

Na czele piłkarzy ŁKS ujrzymy w bieżącym sezonie nadal p. Rutowicza, dotychczasowego kierownika. Poza tym w skład kierownictwa sekcji weszli: I-zastępca — Krupowski, drugi zastępca — Wdowiak, a jako członkowie: Damaszczyński, Włodarek, Otto Jerzy, Sobczak, Zapendowski, Nieczkowski, Glowacki i Tadusiewicz.

Zdaje się, iż dokonano wyboru ludzi najbardziej odpowiedzialnych i to pozwala przypuszczać iż praca organizacyjna będzie postawiona na należytych poziomach. Reszta zależy tylko od samych zawodników. Zebranie postanowiło rozpocząć treningi. Ponieważ pierwszy mecz ligowy ŁKS ma wyznaczony na 14 marca, a są to zawody wyjazdowe z Tarnowa, zdecydowano już w najbliższy poniedziałek dn. 2 lutego rozpocząć treningi na stadionie. Narazie, trenować będzie drużyna ligowa.

Walne zebranie ŁKS wyznaczono na 15 lutego na godz. 10 w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej.

Dwa mecze w Poznaniu reprezentacji zaprzędcy Miłocijnego KS.

Niechłwa sekcja zaprzędcy Miłocijnego KS (Łódź), rozegra w nadchodzącą niedzielę na terenie Poznania zawody towarzyskie z KS Unia.

Należy przypomnieć, iż na jesieni ub. roku Unia bawiła w Łodzi i mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Miłocijnego KS, w stosunku 6:1.

Do niedzielnego spotkania drużyny przygotowywały się pilnie, zwłaszcza łódzka, pragnąc powtórzyć sukces z ub. roku. Właściwie drużyna łódzka rozegra w Poznaniu dwa mecze: w niedzielę dnia 1 lutego z KS Unia, a następnego dnia Miłocijanci zmierzą swe siły z groźnym zespołem KKS Poznań.

Miłocijny KS wyjeżdża do Poznania w składzie następującym: Bednarek, Łazarski, Ignaszewski, Kawał, Matusiak, Kindler, Miśkiewicz, Markiewicz i Jalkiewicz.

W dalszym planie zaprzędcy MKS mają na widoku mecz w Warszawie z KS Budowlani. Również i to spotkanie będzie rewanżem za resztoroczny występ drużyny warszawskiej w Łodzi.

Bokserzy Gwiazdy

haw a się i walcą w ringu

Dzięki staraniom ZKS Gwiazdy nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 20 uroczyste otwarcie hali sportowej, mieszczącej się przy ul. Zachodniej 26, połączone z częścią artystyczną i zabawą.

W poniedziałek natomiast o godz. 11 przed południem w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędą się zawody pięściarskie pomiędzy Gwiazdą a Centralną Szkołą Pol. Wych. Drużyna Gwiazdy wstąpi w następującym składzie: Strygilla, Raichenberg, Sabinek, Zylinderberg, Rosenowals, Zvingerman, Kotłowski, Wartaki.

Zapłonął znicz olimpijski

Piąta Olimpiada zimowa rozpoczęta w St. Moritz — Prezydent Szwajcarii dokonał uroczystego otwarcia Igrzysk

Uroczą klimatyczną miejscowość szwajcarską St. Moritz przeżyła wczoraj swój wielki dzień. Nastąpiło tu mianowicie otwarcie zimowych igrzysk olimpijskich z zachowaniem tradycyjnego, uroczystego ceremoniału.

W historii nowoczesnych Olimpiad igrzyska w St. Moritz są piątymi zimowymi igrzyskami i odbywają się dzisiaj w zgodnych warunkach atmosferycznych, niż to miało miejsce równo 20 lat temu w tym samym St. Moritz. Wówczas pogoda sprawiła niemiłosiernego psikus organizatorom.

Nagle, niespodziewane podmuchy ciepłego wiatru przekreśliły kompletnie plany zapobiegliwych Szwajcarów, niszcząc wspaniałe wytyczone trasy biegów narciarskich, torów bobslejowych i zamieniając lodowiska hokejowe w sadzawki.

Dzisiaj St. Moritz nie zna tego, co obserwowujemy niemal w całej Europie, a co nazywamy „czarną zimą”, czyli zimą bez śniegu.

Dzisiaj w St. Moritz jest śniegu pod dostatkiem, dzisiaj wszyscy cieszą się, bo śnieg i mróz dopisnie a wiadomo, że są to

dwa elementy od których uzależnione jest powodzenie igrzysk.

Zjazd jest bardzo liczny. Moment otwarcia igrzysk zgromadził tysiączną tłumy publiczności. Samych zawodników oblicza się ponad 300-set. Zjechało też tutaj około 200 dziennikarzy sportowych i 70 sprawozdawców radiowych z całego świata.

Niestety, brak wśród tej grupy przedstawicieli Polskiego Radia, które nie uważało za stosowne pomyśleć z pewnością o zorganizowaniu specjalnej, własnej służby informacyjnej, chociaż wysiłek ten spotkałby się zapewne z gorącym podziękowaniem i nie mniej wielkim zadowoleniem ze strony dziesiątków tysięcy abonentów.

Dzisiaj, gdy cały świat żyje zimową Olimpiadą, Polscy słuchacze karmieni będą nadal... koncertem życzeń. Dwóch — trzech dziennikarzy sportowych — to jedyni oczy i uszy Polski sportowej na Olimpiadzie. Diabło mało, aż wstyd!

Uroczystego otwarcia igrzysk zimowych dokonał prezydent Szwajcarii, — Cello. Przy dźwiękach fanfar wciągnięto na maszty flagi o barwach narodowych 28 państw, biorących udział w Olimpiadzie, wzniecono znicz olimpijski, który będzie płonął przez cały czas trwania igrzysk. Rozległy się salwy armatnie, nad stadionem krążyły samoloty.

Najstarszy uczestnik igrzysk, znany i niezwykle popularny hokeista szwajcarski, B. Toriani, złożył w imieniu 900 zawodników przysięgę olimpijską, po czym odbyła się barwna defilada.

Drużyny kroczyły według porządku alfabetycznego (francuskiego). Pochód zamknięła reprezentacja Szwajcarii, jako gospodarze.

Na czele każdej reprezentacji szedł cho- raży ze sztandarem. Pierwsze kroczyły drużyny narciarskie, następnie łyżwiarze. Potem hokeiści. W reprezentacji Polski udział w defiladzie brał tylko narciarze. Wiódł ich Marusarz, niosąc biało-czerwony sztandar. Zaszczył ten przypadek na ostatniej Olimpiadzie Bronisławowi Czechowi, który zginął, jak wiadomo, me- czeńską śmiercią, jako więzień Oświęcimia. Dziel zaszczętna ta misja spełniał Marusarz.

Pogoda donosiła. Słońce załało jasnymi promieniami tereny olimpijskie, igrzyska rozpoczęły się zawodami hokejowymi Szwajcarii — Stany Zjednoczone. Mecz przyniósł zwycięstwo Szwajcarom w sto- sunku 5:4, ale jest wątpliwe, ażeby wynik ten został uznany. Jak wiadomo, w St. Moritz są dwie reprezentacje hokejowe USA. Jedną uznana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, drugą przez Zw. Hokeja na lodzie.

Nie obeszło się bez pewnej jeści to tak można nazwać, sensacją, jak na ducha Olimpiady, naprawdę przykrej. — Otóż stwierdzono rozmyślnie uszkodzenie jed- nej z maszyn bobslejowych, należącej do ekipy USA. Wdrożone dochodzenie ma usta- lić sprawcę tego niezwykle wypadku.

Łódzki Automobilklub

zmienił swą dotychczasową siedzibę

Automobilklub Polski Oddział w Łodzi, zawiadania swych członków i sympatyków, że sekretariat i lokal klubu przeniesiony został na ulicę Kilińskiego 61.

Sekretariat klubu czynny jest codziennie w godzinach 16 — 20 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Młodzież szkolna w ringu

Bokserzy „Poligrafiki“ walcą z XII Gimn. Państwowym

Boks zaczyna zjednywać sobie coraz więcej zwolenników. Zwłaszcza pocieszające jest, że wśród naszej młodzieży szkolnej organizują się sekcje pięściarskie i praca postępuje naprzód. Mamy tego widoczne przejawy.

Jedną z pierwszych sekcji pięściarskich zorganizowała w swym Kole Sportowym Średnia Szkoła Przemysłu Poligraficznego, drużynę której już dwukrotnie widzieliśmy w ringu. Miło jest stwierdzić, że młodzież tej szkoły, mając przed południem czas zajęty pracą zawodową, a popołudniowe godziny dokształcaniem, znajduje jeszcze tyle wolnego czasu i chęci na uprawianie sportu, zwłaszcza wymagającego tak gruntownego przygotowania jak boks.

Drużyna Szkoły Poligraficznej ukaże się po raz trzeci w ringu w nadchodzący poniedziałek dn. 2 lutego. Mecz odbędzie się w sali Teatry przy ul. Piotrkowskiej 295 o

godz. 11 przed południem. Przeciwnikiem jej będzie zespół szkolny, rekrutujący się z uczniów XII Państwowego Gimn. i Liceum w Łodzi. Zapowiedziany jest pełny program pięściarski z tym, że w wadze średniej walczyć będą dwie pary, gdyż brak przedstawicieli w wadze ciężkiej.

Podając na pierwszym miejscu pięściarzy Szkoły Poligraficznej zapowiadamy walki następujących par.

w muszej Kalinowski — Anielak, w koguciej Bersztel — Kamiński, w piórkowej Fortuniak — Hejbowski, w lekkiej Szlauderbach — Jateczak, w półśredniej Szymczak — Pawlak, w średniej Jaskółkowski — Kacprzak i Piechalak — Hibsz, w półciężkiej wreszcie Drzewiecki — Janiszewski.

Należy zaznaczyć, że w Szkole Poligraficznej z równym powodzeniem uprawia się lekką atletykę i piłkę ręczną, zwłaszcza siatkówkę.

Składy Łodzi i Pomorza na niedzielne zawody pływackie harcerskich reprezentacji

W niedzielnych zawodach pływackich okręgów harcerskich Pomorza i Łodzi, reprezentacja Łodzi składać się będzie z pływaków Łodzi i Zgierza, a w poszczególnych biegach startować będą następujący zawodnicy:

W KONKURENCJACH ŻEŃSKICH:
100 m. st. dow.: Kowalska i Maślakiewicz (Ł) oraz Postawianicka i Jeżykiewiczówna (P).

100 st. klas. Proniewicz i Wiśniewska (Ł), Woźniak i Kochańska (P).

100 st. grzbietowym: Maślakiewicz i Piwowska (Ł) Gąsiorowska i Soboczyńska (Pomorz).

W KONKURENCJACH MĘSKICH:
100 m. st. dow. Mrówczyński i Wojciechowski (Ł), Buhl i Topiiko (P).

200 m. st. dow. Marcinak, Wojciechowski (Ł) Buhl i Topiiko (P).

100 m. st. klas. Rumiński, Lewandowski (Ł), Włodarczyk i Baran (P).

200 m. st. klas. Lewandowski, Przytułski (Ł), Włodarczyk, Baran (P).

100 m. st. grzb. Durys M., Durys J. (Ł) Piotrkowski, Topiiko (P).

Poza tym program zawodów przewiduje skoki pokazowe z udziałem najlepszych skoczków łódzkich Martynki i Przyborowskiego, oraz w piłce wodnej spotkanie kombinowanego zespołu klubów łódzkich z teamem harcerskim Pomorza. Składy sztafet i zespołów piłki wodnej ustalone będą na miejscu.

W związku z międzyokręgowym spotkaniem pływackim pomiędzy Chorągwiemi Harcerskimi Pomorza i Łodzi, niżej wymienieni członkowie ŁOZP proszeni są o przybycie na pływalię Polskiej YMCA w niedzielę, dn. 1 lutego br. o godzinie 16.30:

Naczelnik zawodów — Piątkowski Stanisław, Sędzia Główny — Majchrzak Eugeniusz, Kier. Biegów i Skoków — Bilecki Marian, Starter — Leśniewski Tadeusz, Inf. Publiczności — Gołębiowski Tadeusz, Sędziowie mierzący czas — Zimnik Jan, Leśniewska Helena, Przyborowski Adam, Chojnacki Zbigniew, Celowniczy — Idzikowska Alina, Antkowski Jerzy, Torowi — Dłużniewski H. Jerczak W. Początek zawodów punktualnie o 17.00.

Wyścigi na rolkach

Ciekawe zawody kolarskie z udziałem kolarzy Poznania

Zarządowi Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, udało się wypożyczyć w Poznaniu komplet rolek z zegarem do wyścigów kolarskich na sali, wobec czego organizuje w poniedziałek dnia 2-go lutego b.r. o godz. 17-ej w hali „Wimy“ przy ul. Armii Czerwonej Nr. 82, pierwsze po wojnie wyścigi z udziałem wszystkich kolarzy tuł. Okręgu z Bekiem, Pietraszewskim, Sałygą, Grynkiewiczem, Stolarczykiem, Wójciszkiem i Leśkiewiczem na czele,

oraz najlepszych zawodników poznajskich.

Zawody tego rodzaju cieszyły się w okresie przedwojennym wielkim powodzeniem, a obecnie po wielu latach niewidzenia i przy doborowym programie wyścigi te dadzą dużo emocji i zadowolenia zwolennikom kolarstwa w Łodzi.

Bilety nabywać można wcześniej w Spółdzielni Pracy „Szklarz“ przy ul. Stalina Nr. 25, oraz w dniu zawodów w kasach hali „Wimy“ już od godz. 14-ej.

Dokąd dziś pójdziem /

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefania „Cud mniemany czyli Krakowiaci i Górale“.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 jedna z najweselszych i najmilszych komedii Al. Fredry — „Damy i Huzary“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

OSTATNIE TRZY DNI sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ“. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej; tel. 123-02. 66r

TEATR „SYRENA“ — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD“ z udziałem całego zespołu „SYRENY“. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów. 65r

TEATR „OSA“ — Zachodnia 43 tel 140-09 „WIELKI MECZ“ Przedprzedaż w godz 10 — 13 i od 14-ej 67r

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE“ operetka w 4 aktach. Przedprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej. Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie. 812r

UWAGA DZIECI! Teatr Lalek „FARMUSZKA“ jest czynny w soboty o godz. 16,00 w niedzielę i święta o 12,00 i 14,00. 1074g

Kina

- ADRIA — „Rywal Jego Królewskiej Mości“
BAŁTYK — „As wywiadu“
BAJKA — „Znak Zorro“
GDYNIA — „Zamieć śnieżna“
HEL — „Znachor“
MUZA — „Konwój“
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna“
PRZEDWIOSNIE — „Belita tańczy“
ROBOTNIK — „Skarb Tarzana“
ROMA — „Tajemniczy nieznajomy“
REKORD — „Kraźownik Wareg“
STYLOWY — „Na tropie zbrodni“
SWIT — „Srebrna Flota“
TECZA — „Na tropie zbrodni“
TATRY — „Sześćdziesiątka 13-ka“
WISLA — „Meżczyźni w jej życiu“
WOLNOŚĆ — „14 Lipca“
WŁÓKNIARZ — „Gospoda Świąteczna“
ZACHETA — „Kulisy Wielkiej Rewii“ 64r

SWIEŻE MLEKO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — komunikuje, że począwszy od dnia 1 lutego do dnia 29 lutego rb. wydawane będzie mleko świeże w ilości 7 ltr. na karty żywnościowe:

Kat. IR—D3 Powszechnie zaopatrzenia. Kat. IR—D3 Rejonowa Centrala Aproprowiacyjna RCA.

Kat. IR—D3 Ministerstwa Komunikacji. Kat. „M“ (Macierzyńska) Powszechnie Zaopatrzenia.

Kat. „M“ RCA Rejonowa Centrala Aproprowiacyjna.

Kat. „M“ Ministerstwa Komunikacji, na następujące odcinki:

Kat. IR—D3 od nr 32 do nr 45 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA Rejonowa Centrala Aproprowiacyjna.

Kat. „M“ od nr 23 do nr 36 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.

Kat. IR—D3 od nr 30 do nr 43 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP).

Kat. „M“ od nr 1 do 14 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko będzie wydawane po 0,5 ltr na każdy odcinek.

Jednocześnie Wydział Aproprowiacji komunikuje, że niezrealizowane odcinki na mleko z miesiąca stycznia tracą swą ważność z dniem 1 lutego rb. 499R

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1

DZIŚ 85 przedstawienie programu satyry politycznej p. t.

„WGLAD W RZĄD“

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Maria Bielicka, Stefcia Górską, Stefania Grodzieńska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Rudzki, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski i Stefan Witas Kier. art. liter.: Jerzy Jurandot; Reżyserował Kazimierz Rudzki. Dekoracje i kostiumy Henryk Tomaszewski, Kukielki: Jerzy Zaruba. Przy fortepianach: I. Aleksandrow i A. Markiewicz.

Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa otwarta od godz. 10 — 13 i od 16-tej; tel.: 272-70. 1137r

Kino „TECZA“ Piotrkowska 108

Początek seansów: W dni powszednie: 15, 17, 19, 21. W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Kino „STYLOWY“ Kilińskiego 123

Początek seansów: W dni powszednie: 16,30, 18,30, 20,30. W niedz. i święta: 14,30, 16,30, 18,30, 20,30.

Film po zejściu z ekranu kin „TECZA“ i „STYLOWY“ będzie wyświetlany w kinie „ZACHETA“.

DZIŚ PREMIERA!

JAMES MASON

w sensacyjnym filmie produkcji angielskiej

NA TROPIE ZBRODNI

Reżyser: KAROL LAMAC

Eksploatacja: P.P. Film Polski

Własność: J. Arthur Bank

Film po zejściu z ekranu kin „TECZA“ i „STYLOWY“ będzie wyświetlany w kinie „ZACHETA“ 1127r

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA“ Piotrkowska 243, tel. 107-25

Codziennie o godz. 19,15, w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19,15

„NITOUCHE“

operetka w 4-ach aktach

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie. 1131r

PAŃSTWOWE ZAKŁADY LIN

poszukują:

rutynowanego Kalkulatora

Zgłoszenia Napiórkowskiego 12. 1112k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeź na 6 tel 158-19 5-7.

Dr. Međ. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132: 12 — 14 i 16 — 18. 134k

Dr. TEMPSKI choroby skóry, weneryczne, choroby moczopłciowe. Piotrkowska 114. telefon 103-77 60k

Dr. PROCHACKI specjalista, skórno-weneryczne przyjmuje 3-6 Legionów 17. 253g

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. 11k

Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6 71k

Dr. DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południo wa 26 druga — siódma 61k

Dr. EOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

Dr. KOWALSKI MICHAŁ, specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7 31k

Dr. FAŁKOWSKI chirurg — urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3 — 5 po tel. 105-18 21k

Dr. DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórno-weneryczne. 8 — 10, 5 — 7 Nawrot 8 41k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00

Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6, 16 — 18 526g

Dr. DOLINSKA choroby dzieci, Narutowicza 6 tel. 203-76 77k

Dr. BALICKA choroby skórno-weneryczne Sienkiewicza 52, 4 — 6 tel.: 132-75. 363k

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g

Dr. BILIŃSKI — choroby serca 11 — 14 Legionów 3 988g

Dr. OLEŃSKI choroby skórno-weneryczne Zeromskiego 41-1 3 — 6 581k

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno-weneryczne, 2 — 7 Piotrkowska 175. 593g

Dr. ROZYCKI, specja lista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6 650g

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN ginekologia po loźnictwo. Traugutta 9 — 6. 34221

Felczery

STARSZY felczer Ga luba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego Główna 62 — 76 18 — 20

dentysta

LECZ. ZEBOW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8 51k

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15. 367g

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 120k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gro madzkiego, przyjmuje Pnomska 43 16g

AKUSZERKA JAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 589g

Quano — sprzedaż

SPRZEDAŻ kupno używanych mebli. Sienkiewicza 3. Ancerowicz, ceny przystępne 103k

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega“ Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wy roby złote — srebrne 139k

MIKROSKOPY — Epi diaskopy, Projektor 16 mm. Sztopery, Powiększalniki — Foto aparaty — Cyrkle, kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. 1013k

„AKUMULATOR“ — Andrzej 29 tel 165-25 specjalność: ładowanie i reperacje akumulatorów wszelkich typów. poleca akumulatory do samochodów amerykańskich, do motorów „Diesla“ Kupuje stare akumulatory — (skrzynki). 268k

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B Kantor i H. Zielińska Piotrkowska 72, Grand Hotel 426k

KONFERCJE damsko-męska i dziecienna poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych. G. Gryn szpan i S-ka. Łódź, Narutowicza 25 Hurt —Detail. 980k

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej (Przystanek Piaseczna).

RADIOAPARATY, foto aparaty, kino aparaty telefony, motorki każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17. Ksieźniak 300k

ZAKŁAD Tapicerski, Łódź, M. Skłodowskiej 8 (Podleśna) poleca oryginalne metalowej konstrukcji kanapy — łóżka, tapczany oraz duży wybór leżanek. Firma egzystuje od r. 1910. 810k

SZAFY — wieki wybór „Meblostyl“, Stalina 69. Luksusowe szafki od 95,900. 260g

SREBRO w każdej postaci kupuje M Weller i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon 120-66 729k

SREBRO kupujemy Warszawa, Piotrkowska 37 WYRÓB i sprzedaż konfekcji I. Lisoprawski i B. Ignaczak. Łódź, ul. A. Próchnika 9. 782k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

SREBRO kupujemy (złom, monety), zegarmistrz. Śródmiejska 6 988g

SPRZEDAM letnisko dochodowe domek drewniany wolny ogród owocowo-warzywny lasek sadzawka koło Żejzera Narutowicza 36-4 1062g

SAMOCHÓD reklama mówka Polski Fiat 508 do przewożenia lek kich towarów do 700 — 800 kg na chodzie sprzedam Piotrkowska 115 warsztat samochodowy 1079g

OKAZJA: do sprzedania pianino marki „Fibiger“ Łódź, Poznańska 10 m. 1 Wawrzyk Julian 10921e

SPRZEDAM samochód osobowy Mercedes-Benz 170V4. Wysoka 7. 1090g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 8x40 Zwodzowska 2 — 2. 1099g

WYŻEL wodolaz czystej rasy 5 miesięcy, sprzedam Piotrkowska 33 — 13. 1050k

RADIO sprzedam wysokiej klasy. Nawrot 25 — 3. 1114g

RADIO sprzedam, wieś domość. Słowiańska 32 — 48. 1119g

RADIO z oczkiem sprzedam, stan bardzo dobry. Południowa 20-m. 61. 1128k

SPRZEDAM radio Su per z oczkiem. Narutowicza 7 — 24. 1122g

KORTOWE krosno sze rokie kupię. Gadamski, Wschodnia Nr 29, tkalnia. 1125g

POSIADAM samochód ciężarowy do przewożenia transportów. Szymański Stalina 62. 950g

Różne

ARTYSTYCZNA repertaria ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. 581k

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia Nawrot 1, reperacja aparatów 852k

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT Narutowicza 8. wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne 312k

ZAKŁAD Hafciarsko-Rysowniczy Rokicińska 49, dojazd 10 lub 14. „B“ Wykonujemy: Aplikacje, tamboracje haftu, monogramy na sukniach, bieliznie oraz mereżkę, okrętkę, dziurki rysowanie oraz dekaturę plisowaną francuskie drobne zwykle kloszowe 1067g

PRZYBLAKAŁ się wilk czarny przepalany Krakusa 16 m 10 1073e

PRZYBLAKAŁA się suka żółta z białym, duża. Nawrot 39. Białkowski. 1105g

ZNALEZIONO rower męski. Rejtana 14 — 7. 1104g

MIESZANEGO wilezka z obrozą i półnauca chem odebrać można: Napiórkowskiego 25. Zielonka. 1096g

PŁASZCZE, ubrania męskie, chłopięce oraz spodnie poleca w dużym wyborze po cenach hurtowych firma „Szyk“ A. Kaźmierczak i S-ka Wyrób i Sprzedaż Konfekcji Męskiej, Łódź, Plac Wolności 6 — 3a. 1113k

HIGIENICZNE tapczany, Piotrkowska 207. Tapicer. 1130k

WAPELUSZE, damskie fasony, wybór, najnowsze poleca „Manru“ Ceny niskie. Łódź, Stalina (Główna 30), tram wajami B, 10, 14. 683k

PANIENKA poszukuje pracy najchętniej w sklepie. Legionów 23 — 35. 1102g

BIURALISTA z 30-letnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia do redakcji pod „Kierownik“ 1097g

LOKALU fabrycznego w śródmieściu o powierzchni 200 — 300 mtr. kw. poszukuje Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne A. Kozłowski, tel.: 159-17 godz. 10 — 16. 929k

SAMOTNY dobrze sytuowany poszukuje po koju sublokata. Oferty pod „Kusznierz“ 1098g

POKOJU poszukuje, samotny. Oferty pod „Wypłacalny“ Prasa, Piotrkowska 55. 1118g

DWA pokoje z kuchnią, z wygodami poszukuje za zwrotem kosztów. Pośrednicy pożądan. Tel.: 102-35, godz. 9 — 15. 1138k

WYŻEL wodolaz czystej rasy 5 miesięcy, sprzedam Piotrkowska 33 — 13. 1050k

RADIO sprzedam, wieś domość. Słowiańska 32 — 48. 1119g

RADIO z oczkiem sprzedam, stan bardzo dobry. Południowa 20-m. 61. 1128k

Teatr „OSA“, Zachodnia 43, tel. 140-09

OSTATNIE DNI! Dziś o godz. 19,30

WIELKI MECZ

H. Grossówna, A. Dymśa, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirski, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Przedprzedaż w godz. 10—13 i od 16-ej. tel. 140-09.

10.2. br. PREMIERA „Coś się zaczyna“ 1129r

ZGINAŁ PIES AERDEAL TERIER

odprowadzić za nagrodą Wólczańska 199 tel. 175-59. 1136

Zaofiarowanie pracy

ZECER do małej drukarni potrzebny. Piotrkowska 49 Wytwórnia bibułek 1084g

FABRYKA Kinotechniczna poszukuje: Tokarzy, frezerów, ślusarzy narzędziowych, ostrzaży na narzędzia o wysokich kwalifikacjach Zgłaszać się M. Nowotki 41 od 9—11-tej. Wvdz. Pers. 1091k

POTRZEBNA gospośnia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do trzech osób, referencje konieczne. Zgłoszenia: Piotrkowska 11 (róg Zawadzkiej) galanteria, lub: Narutowicza 95 i piętro. 1103g

TKACZE, tkacki ręczni na jedwab potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Antoniewska 38 (Widzew), tramwajem 10, 14 do końca. 1094g

SPRZEDAWCZYNI do sklepu, młoda, solidna potrzebna. Zgłoszenia pod „Uczciwa“, 1110g

DOM DZIECKA Stróbow obok Skierniewic zatrudni: wychowawcę, wychowawczynię i higienistkę. Warunki całkowite utrzymanie i pobory miesieczne. Zgłoszenia: Skierniewice, skrytka pocztowa 31. 1111g

POTRZEBNA pomoc domowa, Zawadzka 15 m. 19. 1115g

PRACOWNICA domowa potrzebna, referencje. Zeromskiego 17, m. 30 do 18-ej. Niedziela do 17-tej. 1116g

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 35 — 16. 1120g

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN, Przedzalnia na Nr 33 zaangażuje natychmiast technika w charakterze kierownika inspekcji technicznej. 1124g

POSZUKIWANI inżynierowie, technicy, kreślarze budowlani, mechanicy, elektrycy; warunki do omówienia. Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych. Sienkiewicza 47. 1133k

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz. Żydowska 29 — 4. 1134g

POTRZEBNY chłopiec do pospiek, Kreglewski, Piotrkowska 106. 1139k

ZGUBIONO palcówkę zaświadczenie RKU, metrykę urodzenia. Po piół Zygmunta, Wojska Polskiego 78. 1117g

ZGUBIONO dowód osobisty, Alojzy Burchardt, Nowogrodzka 17. 1107g

SKRADZIONO dowód akademicki i leg. Sądu Najwyższego. Kufel, Stalina 62. 1108g

ZGUBIONO legitym. tramwajową. Bajak Jądwiga, Karpia 66. 1109g

ZGUBIONO palcówkę zaświadczenie RKU, metrykę urodzenia. Po piół Zygmunta, Wojska Polskiego 78. 1117g

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Falek Regina i Szurek. Kamienna 12 m. 17. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 1121g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice. Andrychowicz Józef, wieś Dzielnica, gm. Zelechinek pow. Rawa Mazowiecka. 1123g

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestr. RKU — Łódź, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Tałada Stanisław, Gdańska 3. 1126g

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Falek Regina i Szurek. Kamienna 12 m. 17. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 1121g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice. Andrychowicz Józef, wieś Dzielnica, gm. Zelechinek pow. Rawa Mazowiecka. 1123g

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestr. RKU — Łódź, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Tałada Stanisław, Gdańska 3. 1126g